

KRONIKA TYGODNIOWA

GŁOS LUDOWY

WEEKLY CHRONICLE

PROK LI, Nr. 11 (2,057)

TORONTO, Sobota, 20 marca 1982 r. (Sat., March 20)

CENA 30 ¢, w USA 35 ¢

SECOND CLASS MAIL
REGISTRATION NUMBER 0031

Szybująca bomba w Kanadzie

Kanadyjska prasa z 11 i 12 marca poinformowała, że pomiędzy Waszyngtonem a Ottawą toczą się pertraktacje co do ułatwienia amerykańskim producentom broni i siłom zbrojnym organizowania prób z nowymi systemami pocisków nuklearnych — na ziemi kanadyjskiej. Prasa cytuje główny powód tego: Terenowe i klimatyczne warunki Kanady (zwłaszcza Zachodniej) idealnie przypominają "warunki w Sowietach".

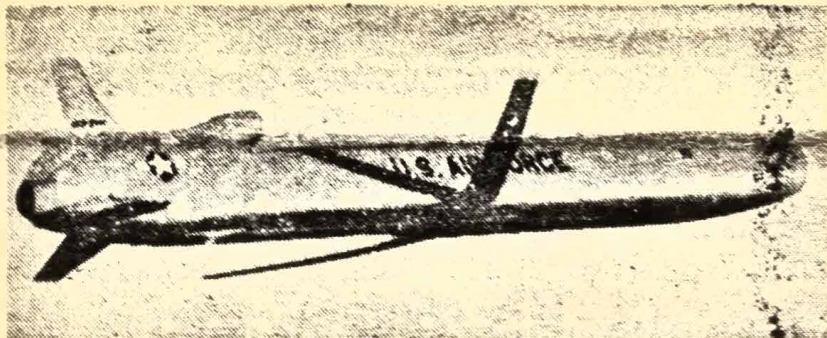
Dodajmy, że z tego też powodu już obecnie na terenie Kanady ćwiczebne bazy ze swoją bronią mają Niemcy Zachodnie (w Goose Bay — Nowa Fundlandia i w Shilo, Manitoba) oraz W. Brytania (w Suffield, Alberta).

W pierwszym rzucie waszyngtoński Pentagon planuje próbować — na terenie Alberta, na północ od jeziora Cold Lake — "Cruise missiles" tj. bomby szybujące. (Niemcy się cieszą, że Amerykanie zbudowali je na wzór hitlerowskich rakiet V-1 i V-2, jakie bombardowały Londyn). Amerykanie zapewniają, że w czasie prób bomba ta nie będzie naładowana głowicą nuklearną, więc mieszkańcy prowincji Alberta mogą spokojnie spać.

ziemi kanadyjskiej wykluczyć, obojętnie czy nuklearną głowicę mają, czy nie". Dziennik zaznacza, że przy tej okazji owe grupy przypominają premierowi rządu federalnego, P. Trudeau to, co sam o nuklearnym rozbrojeniu powiedział w 1978 r. na Pierwszej Nadzwyczajnej Sesji ONZ w sprawie Rozbrojenia. Zażądał wówczas "uduszenia" wszelkiej broni nuklearnej oraz zakazu urządzania z nimi prób na samolotach czy na innych nosicielach.

W odpowiedzi na to minister Obrony, G. Lamontagne argumentował w Ottawie, że właśnie dzięki "tak wymyślnym" instrumentom śmierci nuklearnej jak bomba szybująca wcześniej dojdzie do zawarcia porozumienia o zamrożeniu zbrojeń atomowych. Bomba szybująca bowiem "zmusi Sowietów do podjęcia poważnych rozmów na znany temat "SALT", gdyż "takiej strasznej" broni nie mają. (Pan minister przekręca fakty. To nie ZSRR, ale Waszyngton odrzucił traktat "SALT-II", podpisany 15 czerwca we Wiedniu przez prezydentów obu państw).

Przy tej okazji prasa kanadyjska przypomina



"CRUISE MISSILE" — bomba szybująca, która kształtem przypomina zwykłą bombę lotniczą. W jej stalowy korpus długości 3.7 m. (wypełniony wybuchowym materiałem jądrowym) wmontowano skrzydła o zmiennej geometrii oraz telewizyjny system naprowadzania na cel. Gdy zostanie wyrzucona np. z samolotu, pilot przez kilka chwil poprowadzi ją na cel nisko nad ziemią, tak aby jej nie zauważył radar wroga, przy czym bomba może łatwo spływać z pagórków na doliny i wymijać drzewa, krzewy, słupy czy domy. Gdy zbliży się do celu (z szybkością ponad 300 metrów na sekundę), pilot uściśla jej kurs na cel i umyka, zanim nastąpi wybuch. Bomba ta może "fruć" przez 3 tys. mil (4,500 km.) a trafia z dokładnością 300 stóp (100 metrów). Jest tania "jak barszcz", więc jej produkcja "bardzo się opłaca".

Oni jednak wolą spać bez "Cruise missiles" za ich stodołą ustawionych. Prasa cytuje jednego z posłów Partii Konserwatywnej do tamtejszej Legislatury, który na ten temat powiedział: "Obojętnie, czy te bomby będą uzbrojone, czy nie będą, ja ich nie chcę w Kanadzie. Kropka!"

Torontoński dziennik konserwatywny informował 12 marca, że zarówno w Edmontonie (stolicy prowincji Alberta) jak i w Ottawie "grupy pokojowe głoszą, że szybujące bomby należy z

o planach wojennego Paktu NATO z grudnia 1970 roku co do rozmieszczenia w Zach. Europie nuklearnych pocisków "średniodalekiego zasięgu" wymierzonego w Europę Wschodnią. W tych planach niepoślednią rolę mają grać bomby szybujące. Stąd bardzo rozbudowany w Zach. Europie ruch antynuklearny zaprotestował przeciwko temu tak energicznie, że zmusił Waszyngton do rozpoczęcia w Genewie (w listopadzie zeszłego roku) rozmów na te tematy z rządem ZSRR.

Waszyngton znów się ośmieszył

W poprzednim numerze "K.T.-G.L." przedstawiliśmy dwa kłamstwa Waszyngtonu opracowane na modłę hitlerowskiej propagandy a wymierzone w dalszym ciągu przeciwko rządowi Nikaragui. Przypominamy, że administracja prezydenta R. Reagana wysłała się, by przekonać Senat USA o potrzebie zwiększenia pomocy militarnej dla narzuconej przez Waszyngton junty w Salwadorze, nie mogącej sobie radzić w domowej wojnie z własnym narodem. Prezydent R. Reagan wobec tego twierdzi, że amerykańska pomoc dla junty jest niezbędna dlatego, że salwadorski naród otrzymuje pomoc z Nikaragui.

Trzeci z kolei tego rodzaju dowód został przedstawiony amerykańskiej prasie 12 marca w Waszyngtonie, lecz podobnie jak dwa poprzednie ośmieszył administrację R. Reagana.

Chodzi o 19-letniego chłopca z Nikaragui nazwiskiem O. J. Tardencillas Espinoza. Trzy lata temu brał udział w wypędzeniu z Nikaragui protegowanego przez USA dyktatora, A. Somozy, a po zwycięstwie wybrał się do Salwadoru, by z kolei pomagać tutejszym partyzantom. W czasie ich potyczki z ekspedycją rządową w styczniu ub. r. dostał się w ręce salwadorskiej policji, co Waszyngton (Dokończenie na stronie 8-mej)

OŚWIADCZENIE

Montrealskiej Polonii

Demokratycznej

W związku z kłamliwą, bałamutną propagandą antypolską, jaką ostatnio uprawia wśród Polonii Montrealu sfanatyzowana część po polsku mówiących mieszkańców tego miasta — my, Montrealska Polonia Demokratyczna, wyrażamy stanowczy protest i oświadczamy, co następuje:

Za Polską taką, jaka jest tam, nad Wisłą i Odrą, stajemy nie od wczoraj. Tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej, kiedy jeszcze wszyscy wojenni alianci ze sobą współpracowali — pospieszyliśmy Polsce z pomocą, na jaką wówczas było nas stać, ponieważ o Naród nam Polski chodziło a nie o kiepskie politykierstwo.

Staliśmy więc naszemu Narodowi tysiące dolarów na szpitala, dziecińce i szkoły. To przy naszej pomocy zbudowano w Opolu "Szkołę Tysiąclecia" — to za nasze też ofiary odbudowano Królewski Zamek w Warszawie, to dzięki także nam Skarby Wawelskie wróciły do Starego Krakowa — to za nasze także pieniądze wzniesiono pod Warszawą Szpital-Pomnik "Centrum Zdrowia Dziecka", — to myśmy chlebem i solą witali polskich marynarzy, gdy do Montrealu zawitał po raz pierwszy "Stefan Batory" — to myśmy pierwsi bili brawa polskiemu zespołowi artystycznemu, jakie się tutaj pojawiły w krytycznych latach 1957 — 1960.

Byliśmy tacy w stosunku do Polski wtedy, 37 lat temu, byliśmy tacy przez cały okres powojenny i nie zmieniliśmy się ani na jotę teraz, w ostatnich miesiącach i tygodniach. Bo zawsze byliśmy za tymi, którzy mieszkają za Oceanem — bez względu na ich poglądy polityczne, religijne czy inne.

Inaczej postępują wspomniani wyżej sfanatyzowani mieszkańcy Montrealu mówiący po polsku. Jak wtedy tak i teraz są przeciwko Polskiemu Narodowi, gdy gratulacje składają obcym za to, że chcą ten Naród wziąć głodem. Jak dawniej tak i teraz są przeciw Polskiemu Narodowi, gdy bojkotują artystyczne zespoły z Polski, (Dokończenie na stronie 8-mej)

TURYSTYKA DO POLSKI WZNOWIONA

Biuro Paszportów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie poinformowało w dniu 3 marca, że w "wymianie osobowej" czyli w turystyce wprowadzono poważne "ułatwienia".

I tak najpierw gdy chodzi o "cudzoziemców" (zalicza się do nich także rodaków urodzonych poza granicami Polski) — mogą przybywać do Starego Kraju nie tylko zbiorowo (z turystyczną wycieczką), lecz także indywidualnie, korzystając z "publicznych środków lokomocji". Wpierw jednak winni uzyskać w polskim konsulacie wizę wjazdową i wykupić "świadczenia" w polskim biurze podróży. Podobne zasady dotyczą posiadaczy paszportów konsularnych. Rodacy w Polsce urodzeni a mający takie paszporty — zaopatrzone w "klauzule wjazdowe" udzielone przez polski konsulat — również mogą jechać do Polski indywidualnie.

Te osoby internowane w Polsce (po wprowadzeniu tam stanu wojennego), które są zainteresowane wyjazdem z Polski na stałe (razem z rodziną), mogą składać wniosek o paszport. Załatwi się go "na ogólnie obowiązujących zasadach" tj. zgodnie z paszportową ustawą z 17 czerwca 1959 r. Kto więc skorzysta z tej możliwości, nie straci polskiego obywatelstwa i zawsze może do Kraju wrócić.

PAPIEŻ O MASAKRZE W SALWADORZE

Jak doniosła PAP z dnia 1 marca — papież Jan Paweł II — przemawiając do ok. 30 tys. pielgrzymów z całego świata — wystąpił "z gorącym apelem o pilne przerwanie masakry w Salwadorze i zakończenie bratobójczej wojny w drodze pokoju i pojednania".

Papież zaapelował też do rządów "o zaprzestanie obcej interwencji w wewnętrzne sprawy Salwadoru" oraz — o zorganizowaną "pomoc międzynarodową, która pozwoliłaby temu krajowi podźwignąć się z ruiny".

Opisując wojnę domową w Salwadorze, papież obrazowo przypomniał, iż "niemal każdego dnia giną setki ludzi" w tym nieszczęsnym kraju.



PACZKI ŻYWNOŚCIOWE dla BLISKICH w POLSCE na WIELKANOC

Dwie nowe paczki: Nr. 117 — mięsna — US\$ 38.00, Nr. 120 — tytoniowa — US\$ 14.00

Konkurencyjne ceny * Ekspresowa i gwarantowana dostawa

Zlecenia "Gotówkowe" (CASH) — wznowiono doręczanie dolarów do rąk odbiorcy

Zlecenia "Do wyboru" (Bony Pekao) o d b i o r c a korzystnie sprzeda lub kupi artykuły pierwszej potrzeby (mięso, tłuszcze)

"Specyfikowane" — n a d a w c a wybiera artykuły z Cennika Pekao: Samochody * Fiat * Polonez * Zastava — Materiały budowlane i wiele innych.

Sukcesy "Śląska" w Toronto

Jak zapowiedzieliśmy w numerze "K.T.-G.L." z 6 marca b. r. — przybył do Kanady (z Francji) w dniu 6 marca cieszący się światową sławą Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca "Śląsk". Według programu jego tutaj pracy — pierwszy występ oglądało miasto Kitchener, Ont. a kolejne cztery pokazy — Toronto i to w reprezentacyjnej sali "O'Keefe Centre for the Performing Arts".

ich partnerki i dlatego nazwał "Ślązaczki" "Amazonkami". (Do sztuki podrzucania partnerów w tańcu wracał W. Littler w swojej recenzji z podziwem aż 3 razy).

W dniu następnym podrzucanie takie szło, owszem, jak chciała choreografia, lecz na widowni już się nie pokazał ni jeden manifestant. Można dorzucić uwagę, że wobec ogromnej nagonki "antyrezimowców" w prasie polonijnej na "Śląsk"



Jest to trzeci z kolei pobyt "Śląska" w Kanadzie. Pierwszy miał miejsce już w 1959 r. a drugi — jesienią roku 1974. A w ogóle to powstał Zespół w 1952 roku i występy zaczął dawać od roku 1954. Jak pamiętamy — jego twórcą i kierownikiem artystycznym (do 1970 roku) był Stanisław Hadyna, urodzony w 1919 r. na Śląsku Cieszyńskim. Współpracowała z nim od początku Elwira Kamińska jako znakomity choreograf tj. reżyser scenicznych utworów tanecznych. Od początku repertuar Zespołu obejmował przede wszystkim folklor (ludową kulturę artystyczną) z Ziemi Śląskiej, Krakowskiej i Podhala. Dołączono doń już na początku także ogólnopolskie tańce narodowe (mazur, kujawiak, oberek, polonez i in.), pieśni kompozytorów polskich i obcych (np. Haendla, Bethovena, Bacha) oraz opracowania fragmentów oper (np. St. Moniuszki), oratoriów itp. Wysoki poziom artystyczny Zespołu przyniósł mu uznanie na całym świecie. Świadczą o tym m. in. liczne dyplomy honorowe wielu miast, nagrody oraz medale o znaczeniu międzynarodowym (np. Złoty Medal Światowej Rady Pokoju w Sztokholmie w 1959 roku).

Pierwszy występ "Śląska" w Toronto dnia 8 marca oglądał Mr. William Littler, wybitny krytyk muzyczny, piszący regularnie do największego dziennika Kanady, "The Toronto Star". W numerze z 9 marca W. Littler ocenił wykonawstwo "Śląska" wyjątkowo ciepło i przychylnie. Nazwał "Śląsk" "jednym z najładniejszych, najwspanialej w ludowe kostiumy ubranych zespołów, jakie od lat odwiedzają Toronto". Nie podjął wprawdzie próby oceny wykonania piosenek, lecz pochlebnie opisał taneczną stronę spektaklu. Można by mu jednak zarzucić, że zbyt wiele uwagi poświęcił w swej recenzji wydarzeniom z arcyzmem nie mającym nic wspólnego. Obserwował mianowicie zmagania sił porządkowych na widowni z grupą osobników, którzy się wdarli tuż przed kurtynę (jeszcze spuszczoną), by manifestować przeciwko wprowadzeniu w Polskę od 13 grudnia ub. r. stanu wojennego. Podobno mu się zwłaszcza podrzucanie w górę owych manifestantów w czasie wyprowadzania za drzwi. Porównał to z podobnym podrzucaniem tancerzy ze "Śląska" przez

jako środek zwiększania "wpływów twardej waluty dla warszawskiej junty" — należało oczekiwać przed budynkiem "O'Keefe Centre" i w jego holu tłum demonstrantów wznoszących wrogie pod adresem Warszawy okrzyki i w ogóle robiących "ruch" w stylu praktykowanym przez "Polish Canadian Action Group" i sojuszników.

Lecz oto rozczarowanie. Przed wejściem do gmachu chodziło kilku zaledwie osobników z niezbyt oryginalnie wyglądającymi napisami a kilku innych rzucało się ku przybyszom z ulotkami, które jednak niewielu znajdowały nabywców. W holu płył z nagraniami "Śląska" aktywiści z "Grupy Działania" usiłovali przeciwstawić sprzedaż znaczka z napisem "Solidarność", lecz i tu nabywców na palcach można było policzyć. Gdy więc w prasie tutejszej po polsku drukowanej odzywają się głosy żądające "aby ten pomysł (z występami Śląska) zakończył się fiaskiem finansowym dla ciemniżycieli Narodu Polskiego" — wolno oczekiwać, iż zakończy się ("ten pomysł") finansowym sukcesem i to niemałym.

A skoro już jesteśmy przy tej tragicznej chorej myśli bojkotowania występów "Śląska", przypomnijmy, że — jak zeznał tajemniczy impresario "Śląska", "K and F Productions" z Toronto — zabiegi o sprowadzenie Zespołu do Kanady rozpoczęły się z inicjatywy nie Warszawy, lecz tegoż impresaria i nie po 13 grudnia ub. r., lecz cały rok wcześniej. Zadziwiająco więc brzmią bałamutne niby-dogmaty w rodzaju takich oto wypowiedzi: "W Polsce pozamykano teatry, kina oraz inne instytucje rozrywkowe. Za to przysyła się Zespół Pieśni i Tańca. Po co? Aby nas bawić wtedy, kiedy oni w Kraju Naród maltretują, mordują i głodem morzą! ...Jest to kolejny pomysł komunistów dążących do zatuszowania dramatu, przeciwko któremu występuje cały świat..." ("Związkowiec" z 9 marca).

Alé pora wrócić spoza ciemnych kulis kiepskiej polityki polonijnych krzyżowców na jasną scenę występów "Śląska".

Widzowie w tym przypadku — w przeciwieństwie do poprzednich tego rodzaju spektakli polskich zespołów w Kanadzie — nie otrzymali porządnie opracowanego programu Wieczoru. Obdarzo-

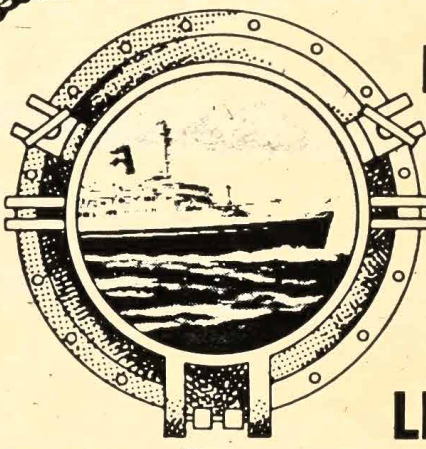
no ich w to miejsce dwumiesięcznikiem "Performance" publikowanym przez teatralne wydawnictwo "National Theatre Publications Ltd." w Toronto a zawierającym zaledwie kilka okrucich informacji o osobach i wyczynach "Śląska". Oto owe okrucichy:

Kierownikiem całości jest Lesław Sokorski, dyrektorem artystycznym — Czesław Grabowski, choreografem — Michał Jarczyk a dyrygują orkiestrą — Czesław Grabowski i Alina Ilnicka-Pietruszka. (W dwumiesięczniku wydrukowano jej nazwisko jako "Piertuska"). Zapowiedziały okrucichy, że obejrzymy "balet, chór, orkiestrę i solistów", że w "balecie" wystąpi 62 tancerzy i tancerek, w chórze — 51 śpiewaków a w orkiestrze — 32 osoby. Zdradzono nam, iż z Zespołem jeździ 11 osób pomocniczych, w tym także lekarz i masażysta. Magazyn pokazał 7 zdjęć uchwyconych w biegu figur tanecznych oraz aż pół strony poświęcił dziejom "Śląska". A to, co dla widza jest najważniejsze, mianowicie program spektaklu, ujęto mniej niż zwięźle w 23 punktach z tym, iż po pierwszych 12 punktach zapowiedziano przerwę.

W rzeczywistości treść występów wyglądała dużo inaczej, niż zawiadania "Program", ale nikt o tym nie informował. Nie było bowiem konferansjera, nie było wprowadzeń do poszczególnych numerów. Nie było też możliwości złapania oddechu, skoro numer po numerze biegł jak pociągowy wagon za wagonem.

Nietrudno było zauważyć, czego w takim układzie spektaklu było brak. Bombardowano oczy tanecznymi figurami i feerią kolorów z bajki a niewiele dano wrażeń dla uszu — w znaczeniu pieśni chóralnych, z jakich ongiś (do 1970 r.) Zespół ten słynął. Gdy więc usłyszeliśmy niezapowiedzianego Programem "Ondraszka" — mogliśmy z rozkoszą odetchnąć, zamknąć udręczone oczy i słuchać.

Uwaga ta nie ma na celu stworzenia wrażenia, że taneczne popisy były zbędne lub nieudane. Absolutnie nie! Były cudowne w wykonaniu i spektakularne od strony ruchu i koloru a zawsze umilane przyspiewkami melodyjnie brzmiących młodych głosów, nastawionych w stylu "bel canto". Chodzi nam o programowe przemyslenie pokazów scenicznych w taki sposób, aby widz się nie męczył ich oglądaniem. Tak widzieliśmy "Śląsk" w 1969 r. i tak w roku 1974. Teraz — zdaje się — zbyt na charakterze spektaklu (Dokończenie na stronie 8-mej)



I ZNOWU W 1982 DO POLSKI NA LINIOWCU "Stefan Batory"

(25-lecie połączenia Polonii z Macierzą przez Montreal)

Komfort — pełna klimatyzacja — stabilizatory — wspaniała obsługa — wysmienita kuchnia i urozmaicony program rozrywkowy — wszystko w tradycyjnej polskiej gościnności i atmosferze.

1982 ROZKŁAD REJSÓW Z MONTREALU DO:
GDYNI — LONDYNU — ROTTERDAMU
10 maja* 1 czerwca 10 sierpnia
10 września — 12 października 12 listopada
* nie zawija do Gdyni

Siedmiodniowe wycieczki morskie do wysp francuskich St. Pierre - Miquelon odjazdy z Montrealu w każdą sobotę lipca
Ceny: Cad. od \$475.— do \$1,275.—

Specjalne zniżki grupowe i dla dzieci.
Przewóz samochodów oraz w nieograniczonych ilościach bagażu — (275 lb. bezpłatnie).

Informacji udzieli każde biuro podróży lub :

POLISH OCEAN LINES

McLEAN KENNEDY INC.

General Agents for U.S. and Canada
410 St. Nicholas St., Montreal, Que. H2Y 2P5
Phone: (514) 849-6111 Telex: 05-25197

LISTY CZYTELNIKÓW

Drodzy Przyjaciele!

Pragnę Wam donieść, że bardzo lubię czytać artykuły J. Kamińskiego i S. Nowaka. A w ogóle to wszystko jest w tej gazecie interesujące. Ubolewam natomiast nad treścią pism innych tzw. polskich i nie bardzo mogę zrozumieć, dlaczego są wrogo nastawione do Polski. Nie mamy przyjaciół na Zachodzie. To wiemy po nałożonych sankcjach na Polskę przez prezydenta Reagana. Polacy mają krótką pamięć. Nie chcą pamiętać kto wygnał Niemców z Polski w 1945 r. i kto podał jej rękę zaraz po wojnie. Bardzo ubolewam nad tym, co się dzieje z Polakami obecnie. Wstyd mi, kiedy inżynier wykształcony w Polsce za darmo szuka pracy w fabryce jako robotnik w Ameryce za parę centów. Wszyscy ci "uchodźcy" oczerniają Polskę w najokropniejszy sposób... Czy to nie wstyd?

Nie mogę już dużo pisać, bo wzrok mam słaby. Mam już 88 lat. Załączam 50 dol. na odnowienie prenumeraty swojej i bratanka w Polsce. Resztę przeznaczam na Fundusz Prasowy "K.T.-G.L."

Sophie Matusik, Scotch Plains, N. J.

* * *

Drodzy Przyjaciele!

Załączam 10 dol. na Fundusz Prasowy "K.T.-G.L." Razem z mężem czytaliśmy "Głos Ludowy" od 1921 r. do 1950 r. w tym roku bowiem mój mąż zmarł. Od tego czasu sama czytam to pismo, niedawno temu połączone z "Kroniką". Jestem stałą Waszą Czytelniczką. Pismo to lubię bardzo. Jest sprawiedliwe. Staje też w obronie robotników. Jest moim prawdziwym przyjacielem.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia dla red. St. Nowaka oraz dla wszystkich pracowników Redakcji. Pozdrawiam też wszystkich Czytelników "K.T.-G.L."

Rose Słaga, Fairpoint, Ohio

* * *

Kochani! Jestem po 80-tce i nie mam już pamięci, ale zdaje mi się, że prenumeratę mam zapłaconą do października 1983 roku. Jeżeli tak, to kwotę 20 dol., którą załączam, proszę przeznaczyć na Fundusz Prasowy "K.T.-G.L."

A. Pacholik, Rose Valley, Sask.

* * *

Szanowni Pracownicy Wydawnictwa!

W załączeniu posyłam czek na kwotę 25 dol. Boleję nad tym, że nie mogę wystać więcej, lecz mnie na więcej nie stać. Życzę Wam wszystkiego najlepszego a nade wszystko zdrowia i siły do Waszej pracy, ostatnimi czasy specjalnie trudnej. Lecz bądźcie dobrej myśli i nadziei, że będzie lepiej.

Stała Czytelniczka, A. Opińska, Centreline, Mich.

FUNDUSZ PRASOWY

M. Fischer	100.00	J. Rajda	20.00
H. Barańska	100.00	F. Zawada	20.00
J. Pasternak	64.00	A. Pacholik	20.00
A. Kosoń	60.00	H. Szumlak	20.00
B. Chrzastowski	60.00	M. Urbala	20.00
K. Malley	50.00	B. Ośka	20.00
C. Stasiukiewicz	50.00	N. Świdorski	20.00
J. Matusik	50.00	F. March	20.00
M. Lubiak	50.00	J. Witkiewicz	20.00
L. Palka	40.00	M. Boris	20.00
W. Mośkiewicz	40.00	K. Lorentowicz	20.00
J. Yasny	36.00	S. Noga	20.00
S. Jakobowski	34.00	K. Jackowski	20.00
Z. Mita	31.00	M. Galiszewski	20.00
S. Szumlińska	30.00	P. Kozmarek	20.00
A. Szymański	30.00	J. Ziobro	20.00
S. Bator	30.00	Wm. Yessis	19.00
J. Tomaszewski	30.00	J. Biggle	10.00
W. Wardzal	30.00	R. Słaga	10.00
S. Hnat	30.00	M. Galata	10.00
W. Pielak	30.00	J. Węgiel	10.00
H. Smolarek	25.00	S. Zinkiewicz	5.00
M. Kaniewska	25.00	Przed. pokwit.	\$4,199.00
A. Shura	25.00	RAZEM	\$5,905.00
A. Opiński	25.00		
M. Zdebiak	25.00		
J. Libera	25.00		
A. Czerniakiewicz	25.00		
W. Korgul	25.00		
F. Para	20.00		
M. Klekot	20.00		
J. Ryz	20.00		
S. Lenart	20.00		
E. Ziemia	20.00		
B. Walter	20.00		
S. Woostask	20.00		
M. Wajntraub	20.00		
W. Romanowicz	20.00		

NIE TRZASKAC DRZWIAMI!

43-letni kupiec Brian Sanderson z angielskiej miejscowości Staffordshire opowiadał, wychodząc z domu trzaskającymi drzwiami tak, jak robiłem to uprzednio tysiące razy. Tym razem usłyszałem łoskot, zobaczyłem mnóstwo pyłu. Cały nasz dom zawalił się jak domek z kart. Na szczęście nic złego nie stało się żonie i synom pana Sandersona, którzy absolutnie nie mogli zrozumieć, dlaczego zawalił się dom. Jedno jest pewne, już chyba nigdy nie będzie trząskać drzwiami.

W PIĄTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI



W tym tygodniu mija piątą rocznicę zgonu kochanego Męża i Ojca, Michała Brogowskiego. Zmarł nagle w Toronto 17 marca 1977 roku. Za życia znany był szeroko z ofiarnego popierania postępowej prasy i spraw polskich. Pozostawił po sobie dobre, miłe wspomnienia wśród rodziny i szerokiego grona przyjaciół.

W dowód serdecznego pamiętania o Nim składamy 40.00 dolarów na Fundusz Prasowy naszego pisma, które Zmarły zawsze hojnie wspierał.

Żona Anna, syn Stanisław

WASZYNGTON ZNÓW SIĘ OŚMIESZYŁ

(Dokończenie ze str. 1)

ngton postanowił wykorzystać dopiero ostatnio przeciwko rządowi Nikaragui. Zajęta się więc Espinoza salvadorska policja, tak że w tamtejszej ambasadzie USA wyznał: Do Salvadora przysłał go rząd Nikaragui, lecz wpięty przeszedł trening na Kubie i w Etiopii. W Nikaragui są "tysiące" żołnierzy kubańskich.

Policja salvadorska przywiozła go do Waszyngtonu i pokazała amerykańskiemu reporterowi. Nastąpiła scena, jakiej nikt w rządzie R. Reagana nie oczekiwał. Espinoza wszystko odwołał. Oświadczył, iż w Salvadorze był okrutnie torturowany (pokazywał blizny), by wyznał to, co mu kazano. Kłamał, aby żyć. Prawdę mówi teraz.

Prenumerujcie "Kronikę" dla swych krewnych i przyjaciół w Polsce.

DO SPRZEDANIA mieszkanie 2-sypialniowe w wiozowcu do zamieszkania od zaraz. Okolica Royal York - Eglinton. Telefonować po godzinie 5 po południu pod numer 231-8369.

OKULISTA

S.BROGOWSKI, O.D.

Tel. 531-4251

412 Roncesvalles Ave.

TORONTO, ONT.

WASSON

Denture Clinic

Dyplomowany dentysta

z bogatą praktyką

TELEFON 422-4718

10154 - 103 Street,

EDMONTON, ALTA.

Doroczny Bazar w Nowym Jorku

URZĄDZA KLUB "POLONIA"

W DNIACH: 26, 27 i 28 MARCA 1982 ROKU

we własnej siedzibie przy 189 2-nd Ave.

Na tę imprezę zapraszamy wszystkich naszych Członków, Czytelników "K.T.-G.L." oraz Przyjaciół z Nowego Jorku i okolic.

Główną atrakcją bazaru będzie loteria, na którą przeznaczono 7 cennych nagród. Pierwszą nagrodą będzie bilet lotniczy do Polski i z powrotem (dar Polskich Linii Lotniczych "LOT").

Cena biletu loteryjnego 50 centów a cały bloczek z 10 biletami 5 dolarów.

Wszystkich naszych Przyjaciół prosimy o poparcie tej imprezy przez składanie fantów i zakupywanie biletów loteryjnych oraz przybycie na BAZAR w dniach 26, 27 i 28 marca.

Dochód przeznaczony będzie na Fundusz Prasowy

"Kroniki Tygodniowej-Głosu Ludowego".

Podał: Zenon Bobruk, Prezes

SUKCESY "ŚLĄSKA" W TORONTO

(Dokończenie ze strony 7-mej)

zaciążył kanadyjski impresario. Musiało mu się chyba wydawać, że jedynym motywem sprowadzenia tu Zespołu tak wielkiego kalibru jest możliwie duży "profit" (zysk) i że można go osiągnąć tylko przez przeobrażenie popisów "Śląska" w hollywoodzki "fun".

Wydaje się, że nie jest to tylko nasza opinia. Tak chyba to odczuwali liczni (okupujący trzy piąte dolnej, ogromnej widowni) widzowie, skoro ich oklaski nie brzmiały tak huraganowo jak w latach poprzednich. Niechaj jednak nikt nie łapie tutaj nas za słowo i niech z tego nie wnioskuje, że oklaski były nieliczne lub anemiczne. Były liczne i często brzmiące bardzo hucznie, lecz nie tak jak za "starych, dobrych dni".

Mimo wymienionych cieni (zawinionych przez impresario!) widowisko okazało się bardzo miłe a czasem wzruszające. Wzruszało zwłaszcza tych widzów, którzy to, co polskie i z Polski takiej, jaka jest — przyjmują zawsze z serdeczną radością i dumą.

S. W.

OŚWIADCZENIE

(Dokończenie ze strony 1-szej)

wojując ze starą kulturą polską podobnie jak hitlerowcy. Jak dawniej tak i teraz są przeciw Polsce, gdy jej odmawiają pomocy przy odbudowie ze zniszczeń, wywołanych winą tych lub tamtych Rodaków. Dla cierpiących w Polsce ludzi jest rzeczą obojętną, kto temu winien. Oni potrzebują opieki lekarskiej w szpitalach, ich dzieci potrzebują szkół, wszyscy potrzebują się ciepło ubierać i potrzebują wszyscy jeść. Robią ci fanatycy polonijni wiele hałasu o to, że wystąpi przez charytatywne organizacje tyle a tyle ton żywności, odzieży czy leków, a nie chcą przyjąć do wiadomości, że to zaledwie kropla w morzu potrzeb całego Narodu, że temu Narodowi trzeba naprawdę a nie symbolicznie pomóc się podnieść z kryzysu. Antypolscy fanatycy tutejsi zamiast mu w tym pomagać, spychają go swoimi bojkotami dalej w dół, aby tylko sobie wybudować stopnie do chwały. Dziwne, że chwałę taką budują sobie od 37 lat a przecie stale grzebią się w tym samym politycznym grajdółku, w jakim znaleźli się zaraz po wojnie.

Jeżeli im z tym dobrze, nie mamy nic przeciwko. Lecz niechaj nam nie przeszkadzają. Niechaj nie szkalują podle tych, co szczerze a rozsądnie chcą iść z życiem całego Polskiego Narodu, służąc mu tak, jak można, bezinteresownie, z oddaniem i dumą.

Komitiet Montrealskiej Polonii Demokratycznej

DO POLSKI I Z POLSKI

Znane Czytelnikom "K.T.G.L." POLSKIE BIURO PODRÓŻY WESTERN OVERSEAS AGENCIES LIMITED w Winnipeg poleca swoje usługi. REZERWACJE oraz BILETY wszystkich linii lotniczych, okrętowych i kolejowych. Podróże "STEFANEM BATORYM" — sprowadzanie osób oraz rodzin z Kraju na wizyty i na pobyt stały do Kanady. PACZKI PEKAO — pieniądze do Kraju, lekarstwa itp.

Prosimy zwracać się do nas po nowy cennik PEKAO. Pomoc w załatwianiu formalności paszportowych, spraw imigracyjnych oraz wiele innych.

Zapraszamy odwiedzić nasze Biuro.

WESTERN OVERSEAS AGENCIES LTD.

219 Selkirk Ave. — WINNIPEG, MAN. R2W 3R3.

TELEFON: (204) 586-8059

Kierownik: ROMAN W. BARANOWSKI.